

Turcja wobec Zatoki Perskiej – duże nadzieje, ograniczone możliwości

Karol Wasilewski

W maju Turcja odnotowała wzmożony ruch dyplomatyczny ze strony arabskich państw Zatoki Perskiej. Odwiedzili ją ministrowie spraw zagranicznych Kuwejtu i Królestwa Arabii Saudyjskiej (KAS) oraz wiceprezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA). Podczas wizyt poruszano tematy bezpieczeństwa regionalnego, w tym dotyczące wojny w Iranie i cieśniny Ormuz, omawiano także kwestie współpracy gospodarczej, finansowej, energetycznej i kooperacji przemysłów zbrojeniowych. Majowe spotkania tureckich polityków z arabskimi partnerami wpisywały się w bardzo wysoką dynamikę tych stosunków w bieżącym roku.

Ankara od kilku lat normalizuje relacje z państwami Zatoki Perskiej, a wojnę na Bliskim Wschodzie traktuje jako szansę na przeniesienie ich na wyższy poziom. Turcji zależy przede wszystkim na pozyskaniu poparcia tych krajów dla jej projektów bezpieczeństwa regionalnego (zob. [Regionalna odpowiedzialność? Turecka wizja porządku na Bliskim Wschodzie](#)), wzmocnienia współpracy gospodarczej i przemysłów zbrojeniowych. Państwa Zatoki Perskiej wydają się coraz bardziej zainteresowane turecką ofertą kooperacji, ale istotnymi ograniczeniami pozostają potencjał Turcji i preferencje krajów regionu w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa.

Komentarz

- **Od 2023 r. Turcja konsekwentnie stara się poprawić stosunki z arabskimi państwami Zatoki Perskiej.** Wcześniej były one złe, co wynikało m.in. z napięć między tymi krajami a Katarą (głównym sojusznikiem regionalnym Turcji, który gościł na swym terytorium jej bazy wojskowe) czy międzynarodowej kampanii Ankary piętnującej władzę w Rijadzie za zabójstwo dziennikarza Dżamala Chaszukdziego w saudyjskim konsulacie w Stambule w 2018 r. Ukoronowaniem napięć był nieformalny bojkot gospodarczy Turcji przez KAS i ZEA. Od objęcia teki ministra spraw zagranicznych w czerwcu 2023 r. Hakan Fidan z wielokrotnością wysiłków na rzecz normalizacji stosunków z tymi państwami. Jego starania – połączone z wizytami prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğana (zob. [Erdoğan w państwach Zatoki Perskiej: pogłębienie współpracy](#)) – szybko przyniosły rezultaty. Już w marcu 2024 r. Turcja rozpoczęła negocjacje w sprawie utworzenia strefy wolnego handlu z Radą Współpracy Zatoki Perskiej (GCC), zrzeszającą KAS, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman i ZEA. Do Turcji zaczął napływać szerszy strumień inwestycji z tych państw, a kooperacja objęła także istotne dla przyszłości tureckiej gospodarki sektory zbrojeniowy i kosmiczny.

- **Ankara liczy na to, że wzrost napięć regionalnych wokół Iranu zwiększy jej szanse na rozwój współpracy zbrojeniowej z arabskimi państwami Zatoki Perskiej.** W ostatnich latach nabrała ona tempa, czego przykładami były porozumienia o transferze technologii saudyjskiej firmy SAMI z tureckimi Baykarem, Aselsanem i Roketsanem (w rezultacie w KAS mają być produkowane m.in. drony Bayraktar Akinci) czy emirackie porozumienia ramowe z firmami reprezentującymi przemysł zbrojeniowy w Turcji. Obecnie Ankara liczy na to, że Rijad zdecyduje się zainwestować w rozwój tureckiego myśliwca Kaan – kluczowego projektu dla rodzimego przemysłu zbrojeniowego. Turcja spodziewa się też wzmożonego zainteresowania partnerów jej koncepcją „Stalowej Kopuły” – zintegrowanym i wielowarstwowym systemem obrony powietrznej. W jego skład mają wchodzić m.in. systemy obrony powietrznej bardzo krótkiego (Korkut), krótkiego i średniego (Hisar) oraz dalekiego zasięgu (Siper), a także systemy walki radioelektronicznej, antydronowe i laserowe. Ankara uważa, że wnioskiem strategicznym, jaki arabskie państwa Zatoki Perskiej wyciągną z amerykańsko-izraelskich ataków na Iran oraz z irańskich działań odwetowych wobec regionu, będzie uznanie za konieczność dywersyfikacji zakupów zbrojeniowych, a tureckie rozwiązania ocenią one jako atrakcyjne ze względu na większą elastyczność oferty oraz szersze możliwości transferu technologii i koprodukcji.
- **Turcja będzie rozwijała stosunki z arabskimi państwami Zatoki Perskiej zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, ale spełnienie jej aspiracji w sferze bezpieczeństwa będzie trudne.** Partnerzy arabscy wciąż są zainteresowani utrzymaniem zaangażowania Stanów Zjednoczonych w bezpieczeństwo regionalne – jest to priorytet, który będzie ważył na ich decyzjach dotyczących zakupu uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW). Również Waszyngton czyni starania, by sprzedawać państwom regionu amerykańskie UiSW, a według tureckiej prasy miał interweniować w sprawie saudyjskiego zainteresowania myśliwcem Kaan. Nawet jeśli potwierdzi się założenie Ankary, że państwa Zatoki Perskiej będą chciały dywersyfikować zakupy zbrojeniowe, barierą mogą się okazać ograniczenia w tureckich zdolnościach przemysłowych.